

Sygnatura akt VIII GC 59/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Protokolant: Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w R. w niniejszej sprawie oraz z powództwa w sprawie zarejestrowanej w tutejszym Sądzie pod sygnaturą VIII GC 262/13

przeciwko Towarzystwo (...) spółce akcyjnej

z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała oba powództwa;

II. ustala obciążenie powódki poniesionymi przez pozwaną w rozpoznawanych sprawach kosztami procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt VIII GC 59/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. w R. wniosła 11 stycznia 2013 r. pozew przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W. o zapłatę kwoty 86.347,93 zł (stanowiącej według kursu NBP z 15 czerwca 2012 r. równowartość kwoty 20.116 EUR) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 16 czerwca 2012 r. z tytułu odszkodowania za zniszczoną w wyniku pożaru, a objętą łączącą strony umową ubezpieczenia, maszynę – wibrator kołowy. Wysokość żadanego świadczenia odpowiadała według strony powodowej równowartości kosztu zakupu nowej maszyny – wibratora kołowego marki W. C.-V. C. 600 – stosownie do przesłanej pozwanej przez powódkę 30 maja 2012 r. oferty; odszkodowanie miało przy tym według strony powodowej zostać przez pozwanego ubezpieczyciela spełnione w terminie do 15 czerwca 2012 r. Nadto powódka domagała się zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

Powódka wniosła też przeciwko pozwanej pozew o zapłatę kwoty 117.967,41 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 39.512,38 zł od 16 lipca 2012 r., od kwoty 48.743,91 zł od 13 lipca 2012 r., od kwoty 17.550,00 zł od 16 lipca 2012 r., od kwoty 2.264,00 zł od 16 lipca 2012 r., od kwoty 354,00 zł od 16 lipca 2012 r., od kwoty 6.889,20 zł od 16 lipca 2012 r., od kwoty 699,00 zł od 16 lipca 2012 r., od kwoty 1.238,52 zł od 16 lipca 2012 r. i od kwoty 716,40 zł od 13 marca 2012 r. z tytułu odszkodowania za zniszczone wskutek pożaru środki obrotowe – w tym półprodukty (odlewy) oraz materiały, jak pasy szlifierskie, piły do obcinania nadlewów, koła do szlifierek, koło polerskie, kamienie „kształtki”,

płyny technologiczne, pastę polerską i pastę szlifierską, jak również wyposażenie w postaci wentylatora biurowego – objęte umową ubezpieczenia majątkowego nr 27-10-002- (...) z 27 stycznia 2010 r. Domagała się również zasądzenia zwrotu kosztów postępowania. W zakresie odsetek powódka wskazała, że domaga się ich doliczając dwa dni od dnia nadania na doręczenie kierowanych do pozwanej wezwań do zapłaty oraz 14 dni na wypłatę odszkodowania.

Na zarządzenie Przewodniczącego z 21 czerwca 2013 r. połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy VIII GC 59/13 (pierwszy z wymienionych pozwów) ze sprawą VIII GC 262/13 i dalej rozpoznawano je pod sygnaturą VIII GC 59/13.

Pozwana złożyła odpowiedź na pozew w sprawie VIII GC 59/13, w której wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Domagała się ponadto połączenia sprawy z innymi wskazanymi sprawami między tymi samymi stronami, gdyż sprawy te pozostają ze sobą w ścisłym związku. Uzasadniając przedstawione stanowisko pozwana przyznała, że strony zawarły umowę ubezpieczenia majątkowego na okres od 29 stycznia 2010 r. do 28 stycznia 2011 r. potwierdzoną polisą nr (...), której integralną część stanowiły ogólne warunki ubezpieczenia, jak też przyznała, że 22 października 2010 r. o 3⁴⁰ w nocy doszło w zakładzie powódki do zdarzenia powodującego szkodę – pożaru, w wyniku którego zniszczeniu uległa m.in. określana jako sprężarka nr 3 maszyna marki B. typ (...), (...) (...) z zegarami w układzie poziomym, a oznaczonej na maszynie nr 1, w której to doszło do zwarcia wywołującego pożar.

Jednocześnie pozwana zaprzeczyła, że – jako ubezpieczyciel powódki – ponosi odpowiedzialność za zgłoszoną szkodę, gdyż w jej ocenie to sama strona powodowa swoimi zaniedbaniami (w zakresie przebudowy instalacji elektrycznej, którą wykonano niezgodnie z dokumentacją, przez co negatywnie wpływała na skuteczność ochrony przeciwpożarowej, jak również w zakresie zmiany sposobu użytkowania przybudówki, w której znajdowała się zniszczona maszyna) doprowadziła do szkody. Nadto pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości uważając, że miało miejsce niedoubezpieczenie w rozumieniu § 20 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, co miałoby uzasadniać – w przypadku ewentualnego uznania powództwa za zasadne – odpowiednie obniżenie wysokości odszkodowania stosownie do współczynnika niedoubezpieczenia (zasada proporcji). Pozwana zakwestionowała także początkową datę naliczania odsetek, gdyż nie była wzywana przez powódkę do zapłaty, wobec czego ewentualne odsetki za opóźnienie winny być liczone od dnia, w którym pozwana dowiedziała się o wytoczeniu przeciwko niej powództwa.

Pozwana złożyła też odpowiedź na pozew w sprawie VIII GC 262/13, w której wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana zaprzeczyła swojej odpowiedzialności ubezpieczeniowej z tytułu powstania wskazanej przez stronę powodowej szkody majątkowej, gdyż jej zachowanie się (wspomniane wyżej zaniechania dotyczące instalacji elektrycznej w budynku oraz przeznaczenia przybudówki) spowodowało pożar, a w konsekwencji zniszczenie wskazywanych przez powódkę rzeczy. Co do wysokości – na wypadek ewentualnego uwzględnienia powództwa przez Sąd – pozwana ponownie podniosła argument o niedoubezpieczeniu, jak też o braku skierowania przez powódkę wezwania do zapłaty, co winno skutkować ewentualnym zasądzeniem odsetek dopiero od dnia, w którym pozwana dowiedziała się o wytoczeniu przeciwko niej powództwa.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska wyrażone w pismach przygotowawczych.

Stan Faktyczny i wskazanie dowodów:

Powódka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wykonywania odlewów i produkcji detali aluminiowych, wykorzystując w tym celu zakład położony przy ul. (...) w R.. Pozwana z kolei, jako profesjonalny podmiot, prowadzi działalność ubezpieczeniową, w tym w zakresie ubezpieczeń majątkowych.

Fakty niesporne.

Powódka i pozwana zawarły potwierdzoną polisą nr (...) umowę ubezpieczenia majątkowego przedsiębiorstwa na okres (włącznie) od 29 stycznia 2010 r. do 28 stycznia 2011 r. na warunkach określonych w Ogólnych warunkach

ubezpieczenia majątku przedsiębiorstw (...) zatwierdzonych uchwałą Zarządu pozwanej nr (...) z 13 lipca 2007 r. stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia. Zakres ubezpieczenia obejmował szkody rzeczowe w następnym rodzaju ryzyka nazwanych zgodnie z § 2-8 i § 10 (...) w majątku położonym w R. przy ul. (...), w tym budynki i budowle według wartości odtworzeniowej przy sumach stałych zostały ubezpieczone na sumę ubezpieczenia w kwocie 4.500.000 zł, maszyny i urządzenia według wartości odtworzeniowej przy sumach stałych – w kwocie 6.100.000 zł, wyposażenie według wartości odtworzeniowej przy sumach stałych – w kwocie 140.000 zł, środki obrotowa według wartości odtworzeniowej przy sumach stałych – w kwocie 500.000 zł, gotówki w miejscu ubezpieczenia według wartości nominalnej przy pierwszym ryzyku – w kwocie 10.000 zł oraz gotówki w transporcie według wartości nominalnej przy pierwszym ryzyku – w kwocie 10.000 zł. Umowa przewidywała jednocześnie limity odpowiedzialności w przypadku kradzieży z włamaniem, wandalizmu po włamaniu, rabunku, czy celowego uszkodzenia do kwoty 100.000 zł na jedno i wszystkie zdarzenia w okresie ubezpieczenia oraz do kwoty 20.000 zł na jedno i wszystkie zdarzenia w okresie ubezpieczenia co do stłuczenia szyb. Ustanowiono także franszyzę redukcyjną w kwocie 1.000 zł na każde zdarzenie, przy czym dla stłuczenia szyb wynosiła ona 200 zł na każde zdarzenie. W umowie w zamian za objęcie ochroną ubezpieczeniową powódka zobowiązała się do uiszczania składki ubezpieczeniowej w łącznej kwocie 13.100 zł płatnej w czterech ratach.

Zgodnie z § 1 ust. 1 (...) zakres ubezpieczenia mógł zostać określony przez strony w zakresie dowolnie wybranych rodzajów ryzyka spośród określonych w § 2-13, przy czym ochrona ubezpieczeniowa obejmowała też szkody w ubezpieczonym mieniu powstałe na skutek prowadzenia akcji gaśniczej lub ratowniczej, w tym rozbiórki, wyburzenia lub odgruzowywania w związku ze zdarzeniem ubezpieczeniowym, czy na skutek skażenia lub zanieczyszczenia będącego następstwem zdarzenia ubezpieczeniowego lub wspomnianych wyżej działań (ust. 2). Pozwana zobowiązywała się przy tym wypłacić odszkodowanie, jeżeli szkoda w ubezpieczonym mieniu powstała w miejscu ubezpieczenia w następstwie zmaterializowania się ryzyka objętego zakresem ubezpieczenia, z zastrzeżeniem wyłączeń odpowiedzialności i pod warunkiem, że spełnione zostały inne stosowne postanowienia określone w (...) i umowie ubezpieczenia (ust. 3).

Ubezpieczenie od pożaru obejmowały postanowienia § 2 (...), na mocy których powódce miało przysługiwać odszkodowanie, jeżeli szkoda w ubezpieczonym mieniu powstała w wyniku pożaru (§ 2 ust. 1 pkt 1) rozumianego jako ogień, który wydostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozprzestrzenił się o własnej sile (ust. 2). Zakres ubezpieczenia na podstawie § 2 (...) nie obejmował przy tym szkód spowodowanych przez pożar, których przyczyną były trzęsienie ziemi lub zamieszki, chyba że te rodzaje ryzyka zostały objęte zakresem ochrony ubezpieczeniowej.

§ 15 ust. 1 (...) określał przedmiot ubezpieczenia jako wskazane w umowie ubezpieczenia mienie, stanowiące własność ubezpieczającego, mienie przewłaszczone na zabezpieczenie lub mienie powierzone ubezpieczającemu przez osoby trzecie w celu zgodnym z wolą właściciela. Przedmiotem ubezpieczenia mogły przy tym być budynki i budowle, nakłady inwestycyjne (adaptacyjne), maszyny i urządzenia, wyposażenie, zapasy (środki obrotowe), mienie pracownicze, wartości pieniężne. Stosownie do § 15 ust. 2 pkt 3 za maszyny i urządzenia należało uznawać przedmioty ruchome, stanowiące wyposażenie techniczne przedsiębiorstwa oraz maszyny i urządzenia związane z podłożem, łącznie z ich podstawami fundamentowymi lub obmurowaniami, nie ujęte pod innymi pozycjami ubezpieczonego mienia. Z kolei zgodnie z ust. 2 pkt 5 za zapasy (środki obrotowe) uznawano towary, którymi ubezpieczający handluje, materiały, surowce, komponenty, półprodukty, produkty niewykończone, produkcję w toku oraz produkty gotowe.

Zgodnie z § 19 ust. 1 (...) suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości ubezpieczeniowej danego przedmiotu ubezpieczenia ustalonej według zasad określonych w ust. 2, przy czym jest ustalana oddzielnie dla poszczególnych przedmiotów ubezpieczenia i stanowi górną granicę odpowiedzialności pozwanej za szkodę powstałą w danym przedmiocie ubezpieczenia. Podawana jest przez ubezpieczającego i na jego odpowiedzialność. Stosownie do ust. 2 pkt 1 lit b wartość odtworzeniowa (nowa) w odniesieniu do maszyn i urządzeń oraz innego mienia jest kwotą środków finansowych niezbędną do zakupu lub odtworzenia mienia o takich samych lub najbardziej zbliżonych parametrach użytkowych i jakościowych jak mienie będące przedmiotem ubezpieczenia. W przypadku zaś zapasów

(środków obrotowych) – zgodnie z ust. 2 pkt 1 lit. c – jest to kwota środków finansowych odpowiadająca najwyższej przewidywanej w okresie ubezpieczenia cenie ich nabycia lub kosztów wytworzenia.

Kwestie niedoubezpieczenia regulował § 20 (...), zgodnie z którego ust. 1 niedoubezpieczenie miało być rozumiane jako ustalenie niższej sumy ubezpieczenia danej kategorii mienia dotkniętego szkodą niż wartość ubezpieczeniowa tej kategorii mienia bezpośrednio przed wystąpieniem szkody. W przypadku wystąpienia niedoubezpieczenia pozwana zastrzegła, że wówczas mniejszy należne odszkodowanie w takiej samej proporcji, w jakiej suma ubezpieczenia w tej kategorii mienia pozostaje do jej wartości ubezpieczeniowej. Zasada ta miała jednak nie mieć zastosowania gdy niedoubezpieczenie danej kategorii mienia nie przekracza 20%, w przypadku szkody całkowitej w rozumieniu § 22 ust. 2, co do nakładów poniesionych przez ubezpieczonego na ograniczenie szkody w mieniu oraz co do pozycji mienia oraz kosztów ubezpieczonych na pierwsze ryzyko.

§ 22 (...) określał zasady ustalania wysokości szkody i odszkodowania, w ust. 1 regulując kwestię szkody częściowej, zaś w ust. 2 – szkody całkowitej, rozumianej jako utrata mienia lub jego uszkodzenie w takim stopniu, że naprawa nie jest możliwa lub zasadna, ponieważ nawet po jej dokonaniu mienie to nie odzyskałoby dotychczasowej funkcjonalności. W przypadku wystąpienia szkody całkowitej pozwana miała wypłacić odszkodowanie równe wartości ubezpieczeniowej mienia bezpośrednio przed powstaniem szkody, w granicach sumy ubezpieczenia lub uzgodnionego w odniesieniu do tego mienia limitu odpowiedzialności. W przypadku szkody całkowitej w mieniu ubezpieczonym na wartość odtworzeniową (nową) przy wyliczeniu odszkodowania miano nie uwzględniać stopnia zużycia technicznego mienia według stanu bezpośrednio przed powstaniem szkody. Gdyby zaś ubezpieczający nie odtwarzał mienia, to wówczas pozwana miała wypłacić mu odszkodowanie odpowiadające wyłącznie jego wartości rzeczywistej (ust. 3); gdyby z kolei ubezpieczający dokonał odtworzenia mienia w ciągu trzech lat od dnia powstania szkody, to pozwana miała mu wypłacić w terminie 14 dni od daty zakończenia odtworzenia tę część odszkodowania, która wykracza poza wartość rzeczywistą tego mienia (ust. 4). Zgodnie natomiast z ust. 5 pozostałości po szkodzie miały stanowić własność ubezpieczającego i jeżeli przedstawiają konkretną wartość materialną i użytkową, to wartość ta miała zostać potrącona z kwoty należnego odszkodowania. Przy ustaleniu wartości odszkodowania miano też nie uwzględniać podatku VAT, który zgodnie z obowiązującymi przepisami podlega odliczeniu (ust. 6 pkt 2). Pozwana – jeśli strony nie postanowiły inaczej – miała przy tym ustalać wysokość odszkodowania w oparciu o przedłożone przez ubezpieczającego (w przypadku szkód w maszynach, urządzeniach, wyposażeniu, czy zapasach) szczegółowy kosztorys naprawy lub wymiany mienia, przedstawiony pozwanej do akceptacji lub rachunki potwierdzające poniesienie kosztów (ust. 7 pkt 2). Ust. 8 stanowił, że w przypadku szkód w maszynach, urządzeniach, wyposażeniu, których w celu odtworzenia nie można za kupić ze względu na zakończenie produkcji pozwana miała wypłacić odszkodowanie równe kosztowi zakupu mienia o najbardziej zbliżonych parametrach jakościowych, użytkowych i technicznych, z zastrzeżeniem § 25 ust. 1. Zgodnie zaś z § 22 ust. 9, jeżeli koszty naprawy lub wymiany (odtworzenia) mienia poniesiono w walucie obcej, to do ich przeliczenia na walutę polską zastosowanie miał mieć kurs, według którego bank realizujący przelew (zapłatę) przeliczył walutę obcą na PLN, a w innych przypadkach miał być stosowany kurs wymiany danej waluty podany przez NBP z dnia powstania szkody.

Stosownie do § 25 ust. 5 ubezpieczający miał współuczestniczyć w wyrównaniu szkody związanej z każdym zdarzeniu ubezpieczeniowym w ustalonej wysokości kwotowej zwanej franszyzą redukcyjną, o którą miało zostać pomniejszone wyliczone odszkodowanie. Wypłata odszkodowania – zgodnie z § 26 ust. 1 (...) miała nastąpić w terminie 30 dni od daty otrzymania przez pozwaną informacji o zdarzeniu ubezpieczeniowym. Gdyby zaś wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności pozwanej lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, to wypłata odszkodowania miała zostać dokonana w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporną część odszkodowania pozwana miała wypłacić w terminie określonym w ust. 1 (ust. 2).

Obowiązki ubezpieczającego określał § 27 (...) i należało do nich m.in.: przestrzeganie obowiązujących przepisów i norm odnoszących się do prowadzonej przez niego działalności, a zwłaszcza przepisy o ochronie przeciwpożarowej, BHP, budowie i eksploatacji urządzeń, wykonywaniu dozoru technicznego oraz respektowanie postanowień uzgodnionych w umowie ubezpieczenia (ust. 1 pkt 1); utrzymywanie ubezpieczonego mienia w należytym

stanie technicznym, bieżąca jego kontrola, dokonywanie niezbędnych napraw, remontów i konserwacji (ust. 1 pkt 2); utrzymywanie w należytym stanie technicznym i uruchamianie wszystkich posiadanych zabezpieczeń przeciwpożarowych, przeciw kradzieżowych i innych zabezpieczeń (ust. 1 pkt 3); eksploatacja mienia zgodnie z jego przeznaczeniem i zaleceniami producenta (ust. 1 pkt 5); a także niezwłoczne informowanie pozwanej o zmianie rodzaju prowadzonej działalności, a także o pojawieniu się innych okoliczności znanych ubezpieczającemu mających istotny wpływ na wzrost ryzyka powstania szkody lub na jej potencjalny rozmiar (ust. 1 pkt 9). Gdyby zaś ubezpieczający nie wypełnił wymienionych obowiązków, to stosownie do § 28 (...), o ile niewypełnienie to było główną przyczyną powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiaru, pozwana miała być uprawniona do zmniejszenia odszkodowania w stopniu nie większym, niż stopień w jakim niewypełnienie tego obowiązku przyczyniło się do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiaru, a w sytuacji, gdyby spełnienie tego obowiązku pozwoliło uniknąć powstania szkody – nawet do odmowy wypłaty odszkodowania.

Prawa z umowy ubezpieczenia zostały przelane przez powódkę na rzecz (...) Banku S.A. z uwagi na zaciągnięty w nim kredyt (umowa nr (...) z 20 grudnia 2005 r.) i na zabezpieczenie jego spłaty, jednakże kredyt ten został spłacony, wobec czego dokonana cesja wygasła, a (...) Bank S.A. zwrotnie przeniósł na powódkę prawa z umowy ubezpieczenia, o czym poinformował pismem z 21 maja 2012 r. nr (...) (...).

Dowody: – polisa ubezpieczenia majątkowego przedsiębiorstw nr (...) (...) (k. 27-28, 490-491; k. 29-31 akt VIII GC 262/13);

– Ogólne warunki ubezpieczenia majątkowego przedsiębiorstw zatwierdzone uchwałą Zarządu pozwanej nr (...) z 13.07.2007 r. (k. 29-38; k. 32-41 akt VIII GC 262/13);

– pismo (...) Banku S.A. nr (...) (...) z 21.05.2012 r. (k. 39; k. 42 akt VIII GC 262/13).

Zakład powódki w R. przy ul. (...) został rozbudowany o przybudówkę przylegającą do hali produkcyjnej, w której zorganizowano początkowo pomieszczenie przeznaczone na magazyn sprzętu i jego naprawę, wyposażone w oświetlenie i instalację elektrycznych gniazd wtykowych. Następnie powódka postanowiła zmienić sposób użytkowania tego pomieszczenia i urządzić w nim sprężarkownię, w której umieściła dwie sprężarki marki K. p mocy 30 kW i 60 kW, zakładając w dalszej kolejności montaż trzeciej sprężarki o mocy 90 kW (marki B.) – przy czym umowa łącząca powódkę z dostawcą energii elektrycznej przewidywała, że maksymalna moc eksploatowanych urządzeń wynosić będzie 65 kW. Między maszynami w sprężarkowni nie został zachowany obszar 1 m z każdej strony maszyny wolnej przestrzeni, jak też nie dochowano wymogu, aby maszyny były umiejscowione od siebie w odległości co najmniej 1,5 m.

Wykonanie zmiany sposobu użytkowania pomieszczenia poprzedzono zleceniem wykonania projektu budowlanego i elektrycznego. Wykonany projekt budowlany przewidywał ocieplenie stropu przy pomocy wełny mineralnej 10 cm, zaś projekt elektryczny przewidywał zasilanie oddzielnym kablem (...) 4x120 mm² rozdzielni zasilającej, trzech sprężarek i gniazd wtykowych. Zmiana sposobu wykorzystania przybudówki wymagała prowadzenia robót pod nadzorem kierownika budowy danej specjalności zgodnie stosownie do przepisów Prawa budowlanego., zaś w przypadku robót elektrycznych – kierownika robót elektrycznych posiadającego odpowiednie uprawnienia.

Dokonując zmiany przeznaczenia przybudówki powódka wykonała niezgodnie ze sporządzonymi projektami między innymi prace: do ocieplenia wykorzystany został styropian, a nie wełna mineralna; roboty elektryczne wykonał posiadający świadectwo kwalifikacyjne (...) (do eksploatacji) do 1 kV pracownik powódki F. B., bez nadzoru osoby uprawnionej i niezgodnie z opracowaną dokumentacją, tymczasem posiadane przez niego uprawnienia pozwalały mu na wykonanie robót tylko pod takim nadzorem, a sprawdzone powinny być przez członka Izby Inżynierów Budownictwa. Pracownik współpracujący z powódką firmy (...), który miał świadectwo kwalifikacyjne (...), nie dokonywał osobiście badań i testów sprężarki, a wiedzę o tym, że w ogóle jakieś przeprowadzono miał tylko od F. B.. Nadto nie przeprowadzono wymaganych prób podłączonych do instalacji sprężarek (m.in. badań pobieranego w czasie rozruchu prądu). Rozruch urządzeń po montażu powinien trwać 72 godziny (a co najmniej 48 godzin), jednakże

takiego rozruchu nie przeprowadzono, a jedynie F. B. „podłączył ją i działała”, a pomagał mu w podłączaniu pracownik powódki R. W..

Instalacja elektryczna w sprężarkowni nie miała także głównego wyłącznika prądu, jak również nie przewidziano zabezpieczeń przed jednoczesnym rozruchem silników sprężarek w pomieszczeniu sprężarkowni i w całym zakładzie. Budowa instalacji sprężarki marki B. w pomieszczeniu sprężarkowni w przybudówce została zakończona około 17-18 października 2010 r. Do rozruchu w zakładzie sprężarkę marki B. dopuścił w dniu 21 października 2010 r. pracownik powódki R. S., zatrudniony jako zaopatrzeniowiec i koordynator napraw, przełożony pracowników F. B. i R. W..

Dowody: – *ustna opinia biegłego sądowego J. J. (k. 2332-2335, 2336);*

– *pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego J. J. (k. 2384-2386);*

– *ustne wyjaśnienie opinii biegłego sądowego J. J. (k. 2413-2415, 2417);*

– *pisemna opinia biegłego sądowego W. K. (k. 2211# (...));*

– *ustne wyjaśnienie pisemnej opinii biegłego sądowego W. K. (k. 2270-2274, 2276);*

– *umowa nr (...) o świadczenie usługi kompleksowej z 12.12.2008 r. (k. 2292-2297);*

– *plan sytuacyjny hali głównej (k. 254);*

– *plan sytuacyjny hali (...) (k. 255);*

– *schemat hali głównej (k. 256);*

– *dokumentacja techniczna inwentaryzacji (k. 257-262);*

– *projekt budowlany K. M. (k. 262-265);*

– *projekt budowlany A. Ł. (1) (k. 266-282);*

– *decyzja Burmistrza R. o warunkach zabudowy z 25.05.2004 r. (k. 283-284);*

– *decyzja Starosty (...) o zatwierdzeniu projektu budowlanego i wydaniu pozwolenia na budowę z 15.06.2004 r. (k. 285#286);*

– *zawiadomienie o zakończeniu budowy z 28.07.2004 r. (k. 287-287v);*

– *dokumentacja budowlana branży elektrycznej J. W. (k. 290-297);*

– *pisemne wyjaśnienia J. B. dotyczące instalacji sprężarki (k. 303-307);*

– *plan podłączenia sprężarki (k. 308-317);*

– *projekt budowlany branży architektoniczno-budowlanej A. Ł. (1) dotyczący zmiany sposobu użytkowania istniejącego pomieszczenia magazynowego na pomieszczenie sprężarek (k. 326-346);*

– *projekt budowlany branży instalacji elektrycznych A. C. dotyczący zmiany sposobu użytkowania istniejącego pomieszczenia magazynowego na pomieszczenie sprężarek (k. 347-354);*

– *książki obiektu budowlanego (k. 571-583, 584-588);*

– *opis techniczny instalacji zasilającej sprężarki w sprężarkowni (k. 594);*

- zeznania świadka K. C. (k. 760-762);
- zeznania świadka J. B. (k. 1778-1780, 1784);
- zeznania świadka R. W. (k. 1780, 1784);
- zeznania świadka F. B. (k. 1781, 1784);
- zeznania świadka R. S. (k. 1781-1783);
- zeznania świadka Ł. T. (k. 1815-1816, 1817);
- zeznania świadka R. K. (k. 1859-1860, 1866);
- zeznania świadka P. P. (k. 1860-1861, 1866);
- zeznania świadka A. C. (k. 1862-1863, 1866);
- zeznania świadka R. B. (k. 1956-1957, 1959);
- zeznania świadka P. K. (k. 2026-2028);
- zeznania świadek A. Ł. (2) (k. 2051-2053);
- zeznania świadka J. S. (k. 2079-2081);
- zeznania świadka T. A. (k. 2097-2099);
- zeznania świadka S. J. (k. 2140-2141, 2142).

22 października 2010 r. o 3⁴⁰ na terenie powódki w R. przy ul. (...) wybuchł pożar w pomieszczeniu sprężarkowni znajdującym się we wzniesionej w 2004 r. przybudówce przylegającej do hali produkcyjnej. Pożar rozprzestrzenił się po elementach palnych, wyposażeniu i maszynach na całą halę produkcyjną oraz halę obróbki powierzchniowej R.. Zniszczeniu uległ budynek, maszyny (w tym trzy sztuki maszyn – wibratorów do obróbki powierzchniowej odlewów), urządzenia i stan magazynowy (półprodukty – odlewy, 150 pił do obcinania nadlewów L-3300, 8 kół do szlifierek, koło polerskie, kamienie „kształtki”, płyny technologiczne, pasta polerska (...) wraz z pastą polerską B. G. 37) znajdujący się w pomieszczeniach objętych pożarem. Powódka następnego dnia – tj. 23 października 2010 r. – dokonała zgłoszenia szkody pozwanej.

Fakty niesporne.

Źródło ognia, który następnie rozprzestrzenił się po zakładzie powódki 22 października 2010 r., znajdowało się w obrębie sprężarki S3, przy czym nie jest możliwe dokładne ustalenie jego umiejscowienia. Nie jest możliwe ustalenie dokładna lokalizacja miejsca będącego początkiem pożaru z uwagi na brak wymaganej dokumentacji sprężarki i jej prób. Przyczyną pożaru nie było zaproszenie ognia, ani samozapłon składowanych materiałów.

Powódka i pracownicy powódki podczas przygotowania sprężarki powietrza oznaczonej nr S3 marki B. typ (...) do włączenia jej do eksploatacja, jej odbioru i samej eksploatacji dopuścili się szeregu uchybień, dotyczących: przeprowadzenia zmiany przeznaczenia pomieszczenia ze składziku na narzędzia na pomieszczenie ze sprężarkami i innymi maszynami, bez obliczeń warunków środowiskowych (tj. temperatury i wentylacji), a wpływających na warunki pracy tych maszyn) oraz instalacji elektrycznej; wykonania instalacji zasilającej sprężarkę bez projektu technicznego i wynikających z niego stosownych obliczeń sporządzonych przez osobę posiadającą uprawnienia projektowe; zastosowania do zasilania sprężarki marki B. (...) kabla (...) 4x50 mm² o zbyt małym przekroju, przy opisywanym przez pracowników powódki sposobie ułożenia tego kabla B2; braku stosownych oględzin i

sprawdzeń instalacji samej sprężarki, jej obu silników i automatyki sterująco-zabezpieczeniowej, potwierdzonych protokołem przez osobę posiadającą uprawnienia dozoru (...) nad eksploatacją instalacji i urządzeń elektrycznych; braku sprawdzenia oraz właściwych nastaw zabezpieczeń termicznych oraz przeciążeniowych instalacji elektrycznych i samych silników sprężarki marki B., adekwatnie do wartości napięcia zasilania i przekroju kabla zasilającego tę sprężarkę, mocy silników; braku prób rozruchowych sprężarki przez zespół składający się z co najmniej wykwalifikowanego elektryka i mechanika, które to próby zwykle trwają 72 godziny, a przynajmniej 48 godzin, szczególnie w przypadku sprężarki po 29 latach od jej produkcji, dodatkowo nie znając historii jej napraw i remontów wykonywanych w Niemczech; braku sprawdzenia w czasie montażu sprężarki jej ewentualnych drgań oraz drgań łożysk jej ruchomych części; braku przeglądu zbiornika ciśnieniowego sprężarki przez Urząd Dozoru Technicznego, przez co jego stan techniczny nie był w pełni znany; usytuowania sprężarki oraz innych maszyn zbyt blisko siebie, bez pasa wolnej przestrzeni wokół nich o szerokości minimum 1 m oraz niezachowanie odległości między maszynami minimum 1,5 m oraz wreszcie tego, że sprężarkę obsługiwały osoby nie posiadające kwalifikacji w zakresie eksploatacji (...) urządzeń grupy 2 z instalacjami sprężonego powietrza o mocy większej niż 20 kW.

Z uwagi na powyższe zaniedbania – a w konsekwencji brak rzetelnej wiedzy o stanie technicznym maszyny – powstanie z jej powodu pożaru było kwestią czasu – pożar musiał nastąpić, gdyby zaś uchybienia te nie wystąpiły, to ryzyko pożaru nadal by istniało, lecz byłoby minimalne – do pożaru mogło dojść z prawdopodobieństwem 10-20%. Dopuszczenie się przez powódkę i jej pracowników wskazanych uchybień doprowadziło do powstania pożaru. Oprócz wymienionych, uchybieniem było zbyt bliskie ustawienie sprężarki i maszyn w stosunku do siebie oraz ilość minimum około 70-100 kg materiału palnego w sprężarkach w postaci oleju sprężarkowego. Musiało dojść do pożaru także dlatego, że pracownicy powódki, choć wcześniej sprężarkę wyłączona z nieustalonej przyczyny z wywieszeniem tabliczki na maszynie z informacją o jej wyłączeniu z eksploatacji, ponownie podłączyli sprężarkę w nocy poprzedzającej wybuch pożaru.

Dowody: – ustna opinia biegłego sądowego J. J. (k. 2332-2335, 2336);

– ***pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego J. J. (k. 2384-2386);***

– ***ustne wyjaśnienie opinii biegłego sądowego J. J. (k. 2413-2415, 2417);***

– ***plan sytuacyjny hali głównej (k. 254);***

– ***plan sytuacyjny hali (...) (k. 255);***

– ***schemat hali głównej (k. 256);***

– ***dokumentacja techniczna inwentaryzacji (k. 257-262);***

– ***projekt budowlany K. M. (k. 262-265);***

– ***projekt budowlany A. Ł. (1) (k. 266-282);***

– ***dokumentacja budowlana branży elektrycznej J. W. (k. 290-297);***

– ***pisemne wyjaśnienia J. B. dotyczące instalacji sprężarki (k. 303-307);***

– ***plan podłączenia sprężarki (k. 308-317);***

– ***projekt budowlany branży architektoniczno-budowlanej A. Ł. (1) dotyczący zmiany sposobu użytkowania istniejącego pomieszczenia magazynowego na pomieszczenie sprężarek (k. 326-346);***

– ***projekt budowlany branży instalacji elektrycznych A. C. dotyczący zmiany sposobu użytkowania istniejącego pomieszczenia magazynowego na pomieszczenie sprężarek (k. 347-354);***

- **książki obiektu budowlanego (k. 571-583, 584-588);**
- **opis techniczny instalacji zasilającej sprężarki w sprężarkowni (k. 594);**
- **zeznania świadka K. C. (k. 760-762);**
- **zeznania świadka J. B. (k. 1778-1780, 1784);**
- **zeznania świadka R. W. (k. 1780, 1784);**
- **zeznania świadka F. B. (k. 1781, 1784);**
- **zeznania świadka R. S. (k. 1781-1783);**
- **zeznania świadka Ł. T. (k. 1815-1816, 1817);**
- **zeznania świadka R. K. (k. 1859-1860, 1866);**
- **zeznania świadka P. P. (k. 1860-1861, 1866);**
- **zeznania świadka A. C. (k. 1862-1863, 1866);**
- **zeznania świadka R. B. (k. 1956-1957, 1959).**

Powódka dokonała zgłoszenia szkody pozwanej – jako swojemu ubezpieczycielowi – 23 października 2010 r. określając szacunkowo jej rozmiar na 600.000 zł. Pozwana zleciła przeprowadzanie postępowania likwidacyjnego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

Fakty niesporne.

Rzeczoznawcy spółki (...), w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego (w tym dokonując oględzin miejsca pożaru) sporządzili raport ze szkody nr 002- (...) z 15 listopada 2013 r. dotyczącej zniszczonych wskutek pożaru środków obrotowych oraz raport ze szkody nr 002- (...) w zakresie maszyn i urządzeń z 29 maja 2013 r. dotyczący m.in. zniszczonych w wyniku pożaru wibratorów kołowych. W raportach tych m.in. wskazali na zaniedbania ze strony powódki dotyczące wprowadzenia sprężarki marki B. do eksploatacji, zaś jako przyczynę pożaru podawali albo zwarcie w sprężarce nr 3 albo zwarcie w instalacji zasilającej sprężarkę z nowej rozdzielni, przy czym według likwidatora szkody przyczyna powstania pożaru nie mogła zostać ustalona w sposób jednoznaczny.

Dowody: – raport ze szkody nr 002- (...) z 15.11.2013 r. z załącznikami (k. 1201# (...));

- **raport ze szkody nr 002- (...) w zakresie maszyn i urządzeń z 29.05.2013 r. z załącznikami (k. 1467-1774);**
- **zeznania świadka P. K. (k. 2026-2028);**
- **zeznania świadek A. Ł. (2) (k. 2051-2053);**
- **zeznania świadka J. S. (k. 2079-2081);**
- **zeznania świadka T. A. (k. 2097-2099);**
- **zeznania świadka S. J. (k. 2140-2141, 2142).**

Pozwana w oparciu o wyniki postępowania przeprowadzonego przez (...) Sp. z o.o. odmówiła decyzją z 10 lipca 2012 r. powódce wypłaty odszkodowania m.in. w kwocie równowartości 20.116 EUR z tytułu kosztu zakupu nowej

maszyny – wibratora kołowego marki W. C.-V. C. 600 oraz kwoty 117.967,41 zł z tytułu zniszczenia wskutek pożaru środków obrotowych – w tym półproduktów (odlewów) oraz materiałów, jak pasy szlifierskie, piły do obcinania nadlewów, koła do szlifierek, koło polerskie, kamienie „kształtki”, płyny technologiczne, pasta polerska i pasta szlifierska, jak również wyposażenia w postaci wentylatora biurowego. Odmówiła powódce wypłaty odszkodowania także w zakresie substancji budowlanej. Pozwana stanęła przy tym na stanowisku, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powódki, ponieważ nie można ustalić jednoznacznie przyczyny pożaru, a okoliczności ujawnione w toku postępowania likwidacyjnego uzasadniają odmowę wypłaty odszkodowania na podstawie § 28 i § 27 (...). Powódka nie zgodziła się z taką decyzją ubezpieczyciela i uważała, że dochowywała należytej staranności oraz eksploatowała maszyny i instalację elektryczną zgodnie z przepisami prawa.

Fakty niesporne.

Ocena dowodów:

Dowody z dokumentów (umowa, ogólne warunki ubezpieczenia, dokumenty postępowania likwidacyjnego) pozwoliły ustalić treść umowy ubezpieczenia pomiędzy stronami i warunki tego ubezpieczenia, a także przebieg i wynik postępowania przeprowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela oraz przez osoby, którymi się posługiwał. Zeznania świadków zmierzały do bliższego ustalenia przebiegu zdarzenia (szerzej, niż to wynika ze zgłoszenia szkody), a także czynności i procedur stosowanych przez powódkę przed pożarem, zwłaszcza odnoszących się do przygotowania pomieszczenia do zainstalowania sprężarki, od której powstał następnie pożar, z którym wiążą się dochodzone roszczenia. Zwraca uwagę, że właściwie nie ma żadnych dokumentów (nie powstały o strony powodowej) na temat czynności instalacyjnych, prób, sprawdzeń, rozruchu, uruchomienia, które dotyczyłyby procesu zainstalowania, zamontowania, sprawdzenia i uruchomienia sprężarki, w której obrębie powstał pożar, z którym powódka wiąże prawo do dochodzonych w sprawach niniejszego postępowania odszkodowania). Chodziło też o ustalenie, kto się tymi czynnościami zajmował, w jakim czasie, w jaki sposób i pod którym nadzorem. Wreszcie, kto dokonywał czynności prowadzących do uruchomienia sprężarki S3 i w jakich okolicznościach.

Zasadnicze znaczenie przy ustalaniu okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała opinia biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa J. J., który najpierw wyraził swoją opinię w oparciu o dokumentację zebraną w sprawie VIII GC 59/13, w sprawie połączonej do wspólnego rozpoznania VIII GC 262/13, jak również w oparciu o swoją wiedzę dotyczącą stanu faktycznego powziętą podczas sporządzania innych opinii w sprawach pomiędzy tymi samymi stronami o roszczenia wynikające z tego samego pożaru, prowadzonych przed Sądem Okręgowym w Szczecinie oraz przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie. Biegły nadto w toku sporządzania opinii w innych sprawach, pomiędzy tymi samymi stronami i w sprawie tego samego pożaru, dokonywał oględzin miejsca zdarzenia ubezpieczeniowego – pożaru w zakładzie powódki w R. przy ul. (...), a także opierał się na posiadanej wiedzy specjalistycznej oraz swoim doświadczeniu zawodowym.

Podstawowe znaczenie w niniejszej sprawie miało ustalenie, czy pożar, którego postanie nie budzi żadnych wątpliwości, powstał z przyczyn losowych (ubezpieczenie powódki, z którego dochodzi ona odszkodowania należy do ubezpieczeń od ognia i innych zdarzeń losowych), zaś dokonanie tego ustalenia wymagało oceny polegającej na zasięgnięciu wiedzy specjalnej (art. 278 § 1 k.p.c.), czy też był naturalną i oczywistą konsekwencją zaniedbań i zaniechań powódki. Zachodziła sytuacja wyłączająca możliwość poprzestania na innych dowodach, natomiast inne dowody mogły tylko służyć ustaleniu przebiegu zdarzeń poprzedzających powstanie pożaru, po to, by możliwe było ich uwzględnienie przez biegłych z wykorzystaniem do przeprowadzonej oceny wiedzy specjalistycznej. Z wyjątkiem więc zeznań świadków będących rzeczoznawcami spółki (...), którzy na zlecenie przeprowadzili postępowanie zmierzające do ustalenia przyczyn szkody, stanowiących w zakresie wyników tego postępowania element stanowiska strony pozwanej, a tylko co do przebiegu postępowania i prowadzonych czynności relacją mającą znaczenie dla ustalenia okoliczności dotyczących miejsca pożaru i urządzeń, które były nim objęte i w obrębie których pożar powstał, wszystkie inne dowody służyły zebraniu materiału obejmującego ustalenie faktyczne poddane następnie ocenie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych.

Wiedza biegłego nie była więc środkiem do poznania poszczególnych faktów – tu za źródło służyły te same dowody, na których opierał się biegły – lecz ich fachowej ocenie i wyjaśnieniu. W szczególności przy ustalaniu przyczyny pożaru (wobec niesporności między stronami co do tego, że pożar miał swój początek w pomieszczeniu sprężarkowni, a naoczni świadkowie – pracownicy powódki – wiedzieli wydobywający się z jednej ze sprężarek dym i ogień) istotne znaczenie miało ustalenie, czy maszyny, od których pożar miał swój początek, były należycie, tj. zgodnie z przepisami prawa dotyczącymi instalacji i eksploatacji takich urządzeń i bezpieczeństwa, zainstalowane, uruchomione i eksploatowane przez powódkę. Strona pozwana tym właśnie uzasadniła odmowę odszkodowania, że tak nie było, natomiast powódka twierdziła, że przed włączeniem ich do eksploatacji przeprowadziła wszystkie wymagane próby i testy, jak też zgodnie z projektami sporządzonymi przez osoby o odpowiednich uprawnieniach dokonała zmiany przeznaczenia pomieszczenia sprężarkowni (wcześniej będącej przybudówką, w której miał być magazyn na narzędzia i materiały) oraz zgodnie z takimi projektami podłączyła sprężarkę nr 3 (od której początek miał pożar) do instalacji elektrycznej w zakładzie. To stanowisko między innymi wskazuje na to, że powódka zdaje sobie sprawę z konieczności wypełnienia obowiązków wymienionych w § 27 (...), i warunkuje to jej prawo do otrzymania odszkodowania ubezpieczeniowego. Biegły – zapoznając się z zebrany w sprawie materiałem dowodowym – przez pryzmat posiadanej wiedzy specjalistycznej wskazał jednak na wynikający z akt sprawy szereg zaniedbań powódki, który doprowadził do wybuchu pożaru oraz do powstania szkody w majątku powódki, objętej żądaniami w połączonych sprawach niniejszego postępowania.

Opinia biegłego J. J., tak główna wyrażona ustnie na rozprawie, jak i pisemna opinia uzupełniająca i jej późniejsze ustne wyjaśnienie na rozprawie, zostały wydane z zachowaniem oczekiwanych od biegłego staranności i rzetelności. Nie można przy tym biegłemu zarzucić pominięcia istotnych faktów przy dokonywanej ocenie. Uwzględnił on więc wszystkie te czynności powódki, o których w niniejszej sprawie wiadomo.

Mając powyższe na uwadze przede wszystkim należy zauważyć, że biegły wprost wskazał uchybienia powódki w zakresie instalacji, uruchomienia i eksploatacji sprężarki nr S3 i ocenił, że to one doprowadziły do sytuacji, w której pożar musiał nastąpić, a jego powstanie było tylko kwestią czasu. Opinia tego biegłego służyła przy tym weryfikacji poprzedniej opinii zasięgniętej w niniejszym postępowaniu, przedstawionej przez biegłego sądowego W. K., w tym sprostowaniu wartości przyjętych do wyliczeń, które zostały dokonane przez tego biegłego, jak też bezzasadnego przyjęcia, że sposób podłączenia był inny, niż zeznawali świadkowie, a jednocześnie inny niż wskazany w projekcie – a więc nie kabla w osłonie, lecz bez należytej osłony, wymaganej przy zakładanym obciążeniu, co z kolei sprawiło, że zastosowany kabel miał zbyt mały przekrój w stosunku do przenoszonego obciążenia.

Biegły J. J. wreszcie wskazał wyraźnie jakich czynności przygotowawczych, montażowych i kontrolnych nie dokonano przed włączeniem sprężarki nr S3 marki B. do eksploatacji, a które spowodowały, że pożar stał się tylko kwestią czasu, a gdyby tych błędów nie liczyć, to ryzyko powstania pożaru nie przekraczałoby 20%.

Biegły J. J. przedstawiał w niniejszym postępowaniu opinie trzykrotnie, między innymi w celu odniesienia się nie tylko do kolejnych pytań Sądu, ale też do zastrzeżeń podnoszonych przez powódkę. Podczas dwukrotnego przesłuchania biegłemu mogły zadawać pytania obie strony procesu, a odpowiedzi biegłego na te pytania były wyczerpujące i rzeczowe. Odnosząc się dalej do tych zastrzeżeń, w szczególności odwołujących się do powołanych przez powódkę zeznań świadków, należy dodać, że rzeczywista treść tych zeznań nie odpowiada relacji powódki przedstawionej w zarzutach do opinii biegłego J. J..

Powódka twierdziła, że z zeznań tych wynikało, że przed włączeniem do eksploatacji sprężarki S3 dokonano jej przeglądu (na co miałyby wskazywać świadek J. B.), zaś pracę maszyny miał sprawdzać R. W., podczas gdy F. B. miał zeznać, że podłączał maszynę kilka dni, jej pracę miał też obserwować R. S.. Według powódki maszyna pracowała prawidłowo i dlatego postanowiono podłączyć ją do użytku, a pracę tą mieli wykonywać elektrycy zatrudnieni u powódki (nie wskazała ona jednak ich z imienia i nazwiska) oraz J. B., który wówczas posiadał uprawnienia (...) (dozorowe) w zakresie instalacji elektrycznych.

Trzeba wobec tego przede wszystkim zauważyć, że świadek J. B., o ile zeznał, że „były sprawdzane urządzenia i maszyny” przez niego, to nie wskazał, że maszynami tymi były sprężarki, lecz tokarki numeryczne i tego typu urządzenia. Co do sprężarki zaś zeznał, że przed pożarem sprężarka przeszła komplet badań, a takie badania przeprowadzane są przez specjalistów, lecz wiedzę w tym zakresie czerpał jedynie co przyznał, od F. B.. O tym, że sprawdzania pasków, filtrów i oleju dokonał K. T. wnioskował zaś z tego, że to on sprawdzał te elementy i z tego, że właśnie on zamawiał takie elementy do sprężarki. Wskazywał wreszcie, że współpracuje z grupą osób w przedsiębiorstwie powódki, którzy zajmują się instalacjami elektrycznymi, w tym wymianą oleju, jednak także i w tym przypadku nie podał ich z imienia i nazwiska. Ostatecznie jednak J. B. zeznał, że nie brał udziału w podłączaniu sprężarki S3, zaś budowa instalacji została zakończona około 5-6 dni przed pożarem. Dodał też, że po sprawdzeniu i wykonaniu czynności przygotowawczych F. B. stwierdził, że temperatura nie jest przekraczana, przy czym sam jedynie widywał maszynę pracującą w trakcie „testów” ale uczestniczył w nich sporadycznie.

Sam ten świadek, mający wymagane uprawnienia (...), nie zaświadczył zatem – wbrew stanowisku powódki – że przeprowadzenie badań i testów zostało dokonane przez pracownika posiadającego odpowiednie certyfikaty kwalifikacji. Trzeba też z naciskiem stwierdzić, że powódka nie posiada żadnej dokumentacji relacjonującej czynności zainstalowania, wypróbowania i uruchomienia sprężarki, w której obrębie powstał pożar, w postaci odpowiednich protokołów, dzienników czynności, czy harmonogramu ich wykonywania z potwierdzeniem jego realizacji.

P. wiedzy świadka J. B. (od świadka F. B., czy wnioskowania po obserwacjach zamawiania części przez świadka K. T.) nie mogła prowadzić do nadania mu mocy dowodowej w zakresie wypełnienia procedur i przeprowadzenia czynności, których zaniechania albo niewłaściwe przeprowadzenie biegły J. J. uznał za przyczynę powstania pożaru. Nie sposób też na dowodzie pośrednim budować ustalenia o faktach, które po pierwsze powinny być udokumentowane w odpowiedni sposób, a po drugie relacja w postaci zeznań świadków, zwykle przy zadaniu dokumentowania pewnych zdarzeń o charakterze technicznym jedynie posiłkowa, musi mieć walor zastępujący brak odpowiedniej dokumentacji.

Tak nie było. Zeznania świadka J. B. nie mogły w związku z tym stanowić wystarczającego dowodu przemawiającego za zgodnością z faktami stanowiska powódki, że nie dopuściła się uchybień w zakresie wprowadzania do eksploatacji sprężarki S3 będąca źródłem pożaru. Brak było jakichkolwiek dokumentów sporządzonych w wyniku badań i testów, na które powódka się powoływała (twierdzenie, że pozostały one przy maszynie, które uległa pożarowi nie wytrzymuje krytyki w sytuacji, gdy ich pozostawienie w ten sposób nie jest adekwatne do istoty takich dokumentów, jako obojętnych dla eksploatacji). Nie zostało więc udokumentowane zachowanie odpowiednich procedur i należytej fachowości przygotowania sprężarki do eksploatacji, umieszczonej w bliskim sąsiedztwie innych urządzeń, w pomieszczeniu, które wcześniej miało mieć diametralnie inne przeznaczenie.

Co do zeznań świadka F. B. (pracownika powódki, który wprawdzie był elektrykiem, jednak nie miał kwalifikacji dozoru czynności instalacji maszyn o dużej mocy) trzeba z kolei wskazać, że zeznał on, iż sprężarkę podłączał razem z R. W., który mu pomagał (ich zeznania są tu zbieżne). Wyraźnie też przyznał, że to on wykonywał podłączenie sprężarki a K. T. tylko wymieniał filtry powietrza, oleju, sam olej i paski – określane łącznie jako „sprawy mechaniczne”, podczas gdy świadek wykonywał „sprawy elektryczne”. Jednocześnie świadek F. B. twierdził, że podłączał sprężarkę przez 2-3 dni, a w ostatni dzień włączył ją by była uruchomiona cały dzień i ją obserwował, przy czym – jak zeznał – pracował w systemie dwuzmianowym. Zeznania te implicite pozwalają na wnioskowanie, że nie przeprowadzono – wymaganej, jak wskazał biegły J. J. – próby co najmniej 48-godzinnej, skoro świadek F. B. (niemający wymaganych kwalifikacji (...)) pracował w systemie dwuzmianowym, jednocześnie nie wskazując, aby kto inny prowadził próby w trakcie drugiej zmiany, pod jego nieobecność (w szczególności nie R. W., którego pomoc ograniczała się do przeciągnięcia przewodu do sprężarki S3). Sam F. B. wreszcie zeznał, że dopiero ostatniego (z 2-3 dni) dnia podłączania sprężarki nr S3 uruchomił ją, żeby działała stale i obserwował ją. Tym samym z zeznań tego świadka wynikało, że próby 48-godzinnej sprężarki S3, która była źródłem pożaru, nie przeprowadzono przed włączeniem jej do eksploatacji.

Świadkowie R. S. i K. T. wreszcie zeznali, że wykonywali przy sprężarce czynności mechaniczne, a prace elektryczne wykonywał F. B. i pomagał mu R. W. (obaj bez uprawnień (...)). Świadkowie ci jednocześnie nie wspomnieli, aby

prace przy sprężarce wykonywał J. B. (który miał kwalifikacje (...)). Przeciwnie, to świadek R. S. – jak zeznał – był tym, kto na dzień przed pożarem dopuścił sprężarkę do rozruchu. Przyznał też, że sprężarka nie była odebrana przez Urząd Dozoru Technicznego.

W kontekście zeznań wymienionych świadków nie sposób uznać za zasadne podnoszonych przez powódkę zarzutów wobec opinii biegłego J. J., a przy tym biegły potrzymał swoje oceny w odniesieniu się do tych zarzutów, w związku z czym należało uznać ją za rzetelną w zakresie przyczyn pożaru, z którym powódka wiąże roszczenia dochodzone w sprawach niniejszego postępowania.

Jedynie w nieznacznym zakresie Sąd opierał się natomiast na opinii biegłego W. K., albowiem biegły J. J. w sposób przekonujący wskazał na błędy i nieścisłości w obliczeniach dokonanych przez tego biegłego. Tym niemniej opinia ta nie była sprzeczna z opinią biegłego J. J. co do podstawowej odpowiedzi na pytanie o przyczyny pożaru i zaniedbania powódki, jako pozostające z adekwatnym związku z jego powstaniem. Nie budziła zastrzeżeń w tych obszarach, w których bezpośrednio opierała się na zebranych w sprawie dowodach (dokumentacji – w tym postępowania likwidacyjnego, zeznaniach świadków, korespondencji stron).

Niesporne było, że do pożaru doszło właściwie na samym początku eksploatacji sprężarki w której obrębie powstał pożar, co biegły J. J. wskazał jako jedno z potwierdzeń jego oceny, że pożar „musiał nastąpić”.

Niesporne było także, że pożar spowodował szkodę w ubezpieczonym majątku powódki, zaś spór – co do zasady – dotyczył jedynie tego, jaka konkretnie była przyczyna pożaru, oraz czy pozwana na podstawie umowy ubezpieczenia łączącej strony (z uwzględnieniem § 27 (...)) odpowiada wobec powódki. Między stronami nie było też sporu co do tego, że powódka dokonała zgłoszenia szkody we właściwym terminie (tj. już następnego dnia po pożarze), oraz co do tego, że postępowanie likwidacyjne na zlecenie pozwanej prowadziła (...) Sp. z o.o. w W., która w wyniku postępowania likwidacyjnego ustaliła, że nie da się jednoznacznie wskazać przyczyny pożaru, a więc tego, co stało się w obrębie maszyny gdzie pożar powstał.

Zasadniczy ciężar sporu co do faktów między stronami sprowadzał się w konsekwencji do tego, czy powódka eksploatując sprężarkę nr S3 marki B., w której początek miał pożar (jak też – szerzej – prowadząc swoją działalność gospodarczą) ewentualnym naruszeniem przepisów (także dotyczących eksploatacji urządzeń, ochrony przeciwpożarowej itp.) doprowadziła do powstania szkody, co miałyby na podstawie umowy ubezpieczenia upoważniać pozwaną do odmowy wypłaty odszkodowania.

W celu udowodnienia, że pozwana niezasadnie odmawia wypłaty powódce odszkodowania powódka – poza świadkami, z których istotne zeznania zostały już wyżej szczegółowo omówione – przedstawiła szereg dokumentów, w tym projektów budowlanych i branżowych związanych z rozbudową zakładu o przybudówkę, a następnie ze zmianą jej przeznaczenia na sprężarkownię, czy też projektów instalacji elektrycznej podłączenia sprężarek. Powódka nie przedstawiła jednak istotnych dokumentów dotyczących sprężarki nr S3 marki B. – zwłaszcza dokumentacji prób i testów, które (jak wskazał biegły) winne zostać przeprowadzone – twierdząc, że uległy one spalaniu w pożarze, gdyż były przechowywane przy maszynach, co – jak już wcześniej wskazano – uznać trzeba za niewiarygodne.

Wracając do wysokości szkody w obu sprawach wszczętych przez powódkę należy zauważyć, że zagadnienie to musi być uznane za wtórne w stosunku do kwestii przyczyny szkody, co w konsekwencji prowadziło do prejudycjalnego w stosunku do ocen wysokości szkody ustalenia, czy pozwany ubezpieczyciel w ogóle ponosi wobec powódki odpowiedzialność odszkodowawczą w zakresie rzeczowym dochodzonym przez powódkę.

Tylko odpowiedzialność twierdząca uzasadniałaby szczegółowe badanie wysokości szkody. Niezależnie od tego należy zauważyć, że badanie to musiałyby uwzględniać fakt, że pozwana nie przedstawiła własnych wyliczeń szkód w zakresach dochodzonych przez powódkę w sprawach niniejszego postępowania, toteż nie można przyjąć, że wyliczenia powódki zakwestionowała w taki sposób, który nakazywałby ich weryfikację dowodem z opinii biegłego. Pozwana akcentowała przede wszystkim to, że jej zdaniem powódka nie podała do ubezpieczenia rzeczywistych danych co do wartości ubezpieczonego mienia. Odnosząc się do tego należy zauważyć, że wysokości dochodzone przez powódkę

nie przekraczały sumy ubezpieczenia, zaś co do podnoszonej przez pozwaną sankcji za niedoubezpieczenie, w postaci zastosowania zasady proporcji (taka wysokość odszkodowania w stosunku do wysokości szkody, jaka proporcja wysokości sumy ubezpieczenia w stosunku do wartości ubezpieczonego mienia), należy zauważyć, że pozwana nie podała, jaka jest jej zdaniem wartość, którą powódka miała według pozwanej podać do ubezpieczenia, mienia, którego zniszczenie zostało wskazane przez powódkę jako szkoda, za którą dochodzi odszkodowanie, toteż wnioskowane opinie biegłego zmierzałyby do uzupełnienia podstawy faktycznej obrony pozwanej, podczas gdy to pozwana powinna ją wskazać. Dowody mają weryfikować twierdzenia stron o faktach, a nie służyć możliwości wyrażania nowych twierdzeń, gdy strona zaniechała ich wyrażenia w toku sprawy.

Ocena prawna:

Powódka w połączonych na podstawie art. 219 k.p.c. do rozpoznania pod wspólną sygnaturą VIII GC 59/13 sprawach dochodziła dwóch roszczeń wobec tej samej pozwanej opartych na tej samej podstawie faktycznej, przy czym oba te roszczenia powódka wywodziła z zawartej z pozwaną umowy ubezpieczenia majątkowego nr (...) (...) na okres od 29 stycznia 2010 r. do 28 stycznia 2011 r.

W ramach pierwszego roszczenia powódka domagała się od pozwanej zapłaty kwoty 86.347,93 zł z odsetkami ustawowymi od 16 czerwca 2012 r. jako równowartości – wg kursu NBP z 15 czerwca 2012 r. – kwoty 20.116 EUR, będącej równowartością kosztu zakupu nowej maszyny wibrator kołowy marki W. C.-V. C. 600 w miejsce wibratora kołowego zniszczonego w wyniku pożaru 22 października 2010 r. – stanowiącej kwotę odszkodowania za zniszczoną maszynę.

W ramach drugiego roszczenia (objętego pozwem złożonym w połączonej sprawie VIII GC 262/13) powódka domagała się zapłaty łącznie kwoty 117.967,41 zł z odsetkami liczonymi od kwoty 716,40 zł od 13 marca 2012 r., od kwoty 48.743,91 zł od 13 lipca 2012 r. oraz od kwoty 68.507,10 zł od 16 lipca 2012 r. z tytułu odszkodowania za zniszczone środki obrotowe oraz wyposażenie, w tym: 39.512,38 zł z odsetkami od 16 lipca 2012 r. za półprodukty (odlewy), 48.743,91 zł z odsetkami od 13 lipca 2012 r. za pasy szlifierskie, 17.550 zł z odsetkami od 16 lipca 2012 r. za piły do obcinania nadlewów, 2.264 zł z odsetkami od 16 lipca 2012 r. za koło do szlifierek, 354 zł z odsetkami od 16 lipca 2012 r. za koło polerskie, 6.889,20 zł z odsetkami od 16 lipca 2012 r. za kamienie „kształtki”, 699 zł z odsetkami od 16 lipca 2012 r. za płyny technologiczne, 1.238,52 zł z odsetkami od 16 lipca 2012 r. za pastę polerską (...) i pastę szlifierską B. G. 37 i koszty transportu, 716,40 zł z odsetkami od 13 marca 2012 r. za wyposażenie w postaci wentylatora biurowego.

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowi art. 805 § 1 i art. 805 § 2 pkt 1 k.c. Pierwszy ze wskazanych przepisów stanowi podstawę do określenia obowiązków stron w ramach umowy ubezpieczenia i tak ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Drugi z tych przepisów dookreśla, elementy przedmiotowo istotne umowy ubezpieczenia majątkowego wskazując, że świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Umowa ubezpieczenia jest przy tym ze swej natury umową losową, a zatem powstanie obowiązku spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego uzależnione jest od zdarzenia niepewnego, jakim jest zajście wypadku ubezpieczeniowego (świadczenie w tej umowie należy rozumieć jako obowiązek wypłaty odszkodowania lub innego świadczenia, a nie samo objęcie ochroną ubezpieczeniową - por. M. Kondek w: red. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2017, komentarz do art. 805 k.c.).

To, co w Kodeksie cywilnym nazywane jest wypadkiem (chodzi o wypadek ubezpieczeniowy), w art. 3 ust. 1 pkt 57 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. z 2015 r. poz. 1844 ze zm.) nazwane zostało „zdarzeniem losowym”, czyli zdarzeniem przyszłym i niepewnym oraz niezależnym od woli ubezpieczającego. O ile przy tym niepewność, jako cecha wypadku ubezpieczeniowego nie ulega wątpliwości, o tyle – wbrew definicji zawartej we wskazanej ustawie – zdarzenie to, co do zasady, powinno być także zdarzeniem przyszłym. W określonych wypadkach może być jednak zdarzeniem przeszłym o ile wypadek ubezpieczeniowy pomimo tego, że

już zaszedł nie utracił cechy niepewności, jeśli patrzeć na okoliczności jego powstania (por. M. Kondek w: red. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2017, komentarz do art. 805 k.c.).

Wskazanie wypadku ubezpieczeniowego (lub też części wypadków ubezpieczeniowych) stanowi jednocześnie essentialia negotii umowy ubezpieczenia i może nastąpić albo w postaci kauzalnej, gdy wskazuje się następstwa określonych zdarzeń (najczęściej będzie to wystąpienie szkody w rezultacie zajścia zdarzenia), albo w postaci niekauzalnej, co następuje jedynie przez wskazanie określonego zdarzenia (por. M. Orlicki, w: red. J. Panowicz-Lipska, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, SPP t. 8, Warszawa 2011, Nb 9, s. 808; M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia. Art. 805-834 KC. Komentarz, 2016, art. 805 k.c., Nb 33).

L. umowy ubezpieczenia nie zmienia też fakt, że w skali makro można ustalić prawdopodobieństwo zajścia każdego wypadku ubezpieczeniowego i obecnie działalność ubezpieczeniowa opiera się na dokładnym, naukowym szacowaniu ryzyka zajścia każdego z wypadków ubezpieczeniowych. Powoduje to, że w skali całej działalności ubezpieczyciela zajście wypadków ubezpieczeniowych nie jest już zdarzeniem losowym, tj. niepewnym. Jest to jednak skala makro odnosząca się do całokształtu działalności ubezpieczyciela. Tymczasem w konkretnym stosunku prawnym – w pojedynczej umowie ubezpieczenia – to, czy do ziszczenia się wypadku ubezpieczeniowego dojdzie, jest zawsze niepewne. Tymczasem z punktu widzenia losowości oceniamy stosunek prawny (umowę), a nie działalność ubezpieczyciela jako taką (por. M. Kondek w: red. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2017, komentarz do art. 805 k.c.; też M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia. Art. 805-834 KC. Komentarz, 2016, art. 805 k.c., Nb 11). Umowa ubezpieczenia jest ponadto jedną z umów gwarancyjnych, a zatem uzależniających powstanie obowiązku świadczenia od okoliczności niezależnej od dłużnika. Ubezpieczyciel, udzielając ochrony ubezpieczeniowej, przejmuje zatem na siebie ryzyko zajścia określonego zdarzenia (a dokładniej negatywne konsekwencje tego zdarzenia), które normalnie spoczywałoby na ubezpieczającym bądź ubezpieczonym (por. M. Kondek w: red. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2017, komentarz do art. 805 k.c.; i szerzej M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia. Art. 805-834 KC. Komentarz, 2016, art. 805 k.c., Nb 14).

W niniejszej sprawie umowa stron, której treść wzbogacały, interpretowały a w sprawach ustalenia szkody i zasad oraz ograniczeń wypłaty odszkodowania, tworzyły ogólne warunki ubezpieczenia, także zakładała, że pozwana odpowiada za skutki zdarzeń losowych, niezależnych od ubezpieczającego, w granicach sumy ubezpieczenia, co odpowiada treści art. 824 § 1 k.c., i w ten sposób udziela ochrony ubezpieczającemu w oparciu o zawartą umowę i po opłaceniu przez ubezpieczającego składki. Jednakże odpowiedzialność ta jest ograniczona, a nawet wyłączona, jeżeli do tych zdarzeń, choćby wskazanych jako ryzyko ubezpieczeniowe, albo do powstania lub zwiększenia się konkretnych ich skutków, doprowadziły zaniechania lub zaniedbania ze strony ubezpieczającego, przez co nie było, albo był ograniczony element losowości w powstaniu szkody (powyższe koresponduje z normą art. 827 § 1 k.c.).

Innymi słowy, jeżeli wskutek określonych zaniedbań czy błędów ubezpieczającego zdarzenie powodujące szkodę, a tym samym szkoda musiała nastąpić, to nie sposób mówić o losowości – szkoda staje się normalnym następstwem zdarzenia, którego wystąpienie było jedynie kwestią czasu, a więc powstało jako coś nieuniknionego, a przez to było zdarzeniem pewnym i nielosowym.

Powódka nie kwestionowała skuteczności związania jej wzorcem umownym w postaci ogólnych warunków ubezpieczenia. Wiązały ją zatem ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności, zwłaszcza wynikające z niedochowania obowiązków ubezpieczającego w dochowaniu zasad i procedur, których wymaga się przy postępowaniu z ubezpieczonym mieniem, w tym takim, które należy do rzeczy tego rodzaju, których użytkowanie, uruchomienie i eksploatacja wymaga szeregu powiązanych ze sobą zachowań procedur i środków zabezpieczających. Owe ograniczenia i wyłączenia mieściły się w zakresie swobody kształtowania przez strony treści łączącego je stosunku zobowiązaniowego stosownie do art. 353¹ k.c. Nadto, na zgodność tak ukształtowanych postanowień umownych z istotą umowy ubezpieczenia wskazuje regulacja zawarta w art. 827 § 1 k.c., zgodnie z którą odszkodowanie nie należy się, jeżeli szkoda powstała wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, chyba że umowa lub ogólne

warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

W niniejszej sprawie powódka nie powoływała się na względy słuszności, twierdziła natomiast, że dochowała staranności, zaś odnosząc się do opinii biegłego akcentowała, że biegły ten przyznał, że prawdopodobieństwo pożaru, z którym powódka wiąże roszczenie wynosiło 20%, a więc pożar mógł nastąpić.

Ta interpretacja nie jest prawidłowa, jeżeli skonfrontuje się ją z oceną biegłego, wyrażoną kilkakrotnie, w kolejnych opiniach przedstawionych w niniejszej sprawie, że pożar, wobec szeregu nieprawidłowości w postępowaniu powódki (wymienione one zostały szczegółowo wyżej), „był tylko kwestią czasu”, że „musiał nastąpić”, a potwierdzeniem tego jest to, że nastąpił właściwie zaraz (w niedługim czasie) po uruchomieniu sprężarki, w której obrębie powstał początek pożaru. Prawdopodobieństwo szacowane na około 20% musi być wobec tego rozumiane jako naturalne, a więc takie, które i tak występowałoby, gdyby wszystkich czynności dokonano w sposób całkowicie prawidłowy, z zachowaniem wszystkich niezbędnych zasad i procedur. Nie sposób wszak wykluczyć, że zdarzenie będące wypadkiem może nastąpić, choćby nic go nie zapowiadało, i choćby postępowanie, które przed jego powstaniem miało miejsce, było całkowicie prawidłowe. Tak należy rozumieć wskazanie biegłego o około 20% prawdopodobieństwie powstania pożaru. Żadna wypowiedź biegłego J. J. nie wskazuje w niniejszej sprawie na to, że zaistniał jakiś element losowości w powstaniu pożaru w nocy z 21 na 22 października 2010 roku.

Sąd nie był związany rozstrzygnięciami w innych sprawach dotyczących tego samego zdarzenia, natomiast w zakresie innych roszczeń, niż będące przedmiotem spraw niniejszego postępowania (nie ma zastosowania w związku z tymi wyrokami związania na podstawach określonych w art. 365 i 366 k.p.c.), bowiem zgodnie z art. 316 k.p.c. wyrok w rozpoznawanej sprawie musi opierać się na takim stanie rzeczy, który istnieje w chwili zamknięcia rozprawy (ustalenie podstawy faktycznej ma być wynikiem rozważenia, a niekiedy także reasumpcji, całości wyników rozprawy – pojęcie „wyniki całej rozprawy” zostało użyte na przykład w art. 230 k.p.c.).

Mając jednak na uwadze prawomocność rozstrzygnięć w kilku zakończonych już sprawach, gdzie doszło do potwierdzenia zasady odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wobec powódki, należało do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego J. J., kluczowej dla ustalenia przyczyny pożaru z nocy 21/22 10 2010 roku, podejść z maksymalną starannością. Świadczy o tym trzykrotne wzywianie biegłego, i to w sytuacji, gdy biegły zajmował się tą sprawą już wcześniej, w innych postępowaniach, właśnie po to, by usunąć wszelkie niejasności i wątpliwości co do oceny wymagającej wiadomości specjalnych. Decydująca była stanowczość biegłego w ocenie nieuniknioności zdarzenia, które doprowadziło do powstania szkody, której naprawienia domaga się powódka od pozwanego ubezpieczyciela. Sam przebieg ostatniej z rozpraw, na którą wezwano biegłego, w tym jego wyjaśnienia odnośnie pytań zadanych przez pełnomocnika powódki, nie pozwala na wątpliwości co do istoty opinii biegłego sądowego J. J. w sprawie przyczyn wymienionego pożaru.

Powyższe musiało zostać przełożone na wynikające z podanych już elementów umowy stron, a więc ogólnych warunków ubezpieczenia, przepisy dotyczące zasad ustalania odszkodowania, w tym ograniczeń i wyłączeń jego przyznania. W § 27 ust. 1 ogólnych warunków (wyżej powoływanych jako (...)) wymienione zostały obowiązki ubezpieczającego w zakresie czynności, które mają zapobiec powstaniu zdarzenia, które zaliczone zostało zgodnie z tymi ogólnymi warunkami do ryzyk ubezpieczeniowych. Z kolei w § 28 (...) wskazane zostały skutki naruszenia tych obowiązków. Przepis ten wskazuje przede wszystkim na możliwość ograniczenia odszkodowania i to jedynie wówczas, gdy takie naruszenie było główną przyczyną przyczyna powstania szkody lub zmniejszenia jej rozmiaru. Stanowi także podstawę całkowitej odmowy odszkodowania, o ile spełnienie danego obowiązku pozwoliłoby uniknąć powstania szkody.

W niniejszej sprawie można było wyróżnić niewypełnienie szeregu obowiązków, które spełniają kryteria wymienione w § 27 ust. 1 (...) (przeprowadzenia zmiany przeznaczenia pomieszczenia ze składziku na narzędzia na pomieszczenie ze sprężarkami i innymi maszynami, bez obliczeń warunków środowiskowych - tj. temperatury i wentylacji, a wpływających na warunki pracy tych maszyn, oraz instalacji elektrycznej; wykonania instalacji zasilającej sprężarkę

bez projektu technicznego i wynikających z niego stosownych obliczeń sporządzonych przez osobę posiadającą uprawnienia projektowe; zastosowania do zasilania sprężarki marki B. (...) kabla (...) 4x50 mm² o zbyt małym przekroju, przy opisywanym przez pracowników powódki sposobie ułożenia tego kabla B2; braku stosownych oględzin i sprawdzeń instalacji samej sprężarki, jej obu silników i automatyki sterująco-zabezpieczeniowej, potwierdzonych protokołem przez osobę posiadającą uprawnienia dozoru (...) nad eksploatacją instalacji i urządzeń elektrycznych; braku sprawdzenia oraz właściwych nastaw zabezpieczeń termicznych oraz przeciążeniowych instalacji elektrycznych i samych silników sprężarki marki B., adekwatnie do wartości napięcia zasilania i przekroju kabla zasilającego tę sprężarkę, mocy silników; braku prób rozruchowych sprężarki przez zespół składający się z co najmniej wykwalifikowanego elektryka i mechanika, które to próby zwykle trwają 72 godziny, a przynajmniej 48 godzin, szczególnie w przypadku sprężarki po 29 latach od jej produkcji, dodatkowo nie znając historii jej napraw i remontów wykonywanych w Niemczech; braku sprawdzenia w czasie montażu sprężarki jej ewentualnych drgań oraz drgań łożysk jej ruchomych części; braku przeglądu zbiornika ciśnieniowego sprężarki przez Urząd Dozoru Technicznego, przez co jego stan techniczny nie był w pełni znany; usytuowania sprężarki oraz innych maszyn zbyt blisko siebie, bez pasa wolnej przestrzeni wokół nich o szerokości minimum 1 m oraz niezachowanie odległości między maszynami minimum 1,5 m oraz wreszcie tego, że sprężarkę obsługiwały osoby nie posiadające kwalifikacji w zakresie eksploatacji (...) urządzeń grupy 2 z instalacjami sprężonego powietrza o mocy większej niż 20 kW). Z opinii biegłego J. J. wynika, że takie ich nagromadzenie w sprawie montażu, instalacji i uruchomieniu sprężarki, w której obrębie powstał pożar, musiało doprowadzić do pożaru, który nastąpił w krótkim czasie po uruchomieniu sprężarki. Można założyć, że uniknięcie pożaru wymagałoby dochowania choćby niektórych obowiązków, naruszonych wymienionymi uchybieniami, co pozwala stwierdzić, że pozwana była uprawniona do odmowy odszkodowania. Należy powołać się na powyższe rozważania na temat istoty umowy ubezpieczenia i dodać w tym zakresie, że oczywiście ubezpieczyciel na podstawie takiej umowy przejmuje na siebie ryzyko odpowiedzialności za skutki zdarzeń losowych określonych w umowie, to jednakże nie znaczy, że ubezpieczający lub ubezpieczony jest wolny od jakichkolwiek obowiązków, które najogólniej rzecz ujmując sprowadzają się do powszechnie przyjętych i technologicznie, bądź odpowiednimi normami, uzasadnionych aktów staranności, i z których niezachowaniem, o ile doprowadziły do zdarzenia wskazanego w umowie ubezpieczenia, ubezpieczyciel może wiązać ograniczenie lub wyłączenie swojej odpowiedzialności. Tym samym odmowa odszkodowania przez pozwanego ubezpieczyciela, w zakresie szkód wskazanych przez powódkę w sprawach rozpoznawanych łącznie w niniejszym postępowaniu, była uprawniona.

W związku z powyższym, oba powództwa należało oddalić. W kwestii wysokości szkody oraz ewentualnego tylko problemu jej badania należy powołać uwagi przedstawione w końcowej części poprzedniej części niniejszego uzasadnienia.

O kosztach obu postępowań orzeczono w punkcie II na podstawie art. 108 § 1 k.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. rozstrzygając, że powódka winna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty niezbędne do celowej obrony przed oboma powództwami, zaś ich szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu, albowiem na dzień wyrokowania nie został jeszcze rozstrzygnięty wniosek biegłego sądowego o wynagrodzenie za sporządzenie opinii.